

# Dr August Konkel, Kroniki, sesja 21, Upadek świątyni

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 21, Upadek Świątyni.

Zakończyliśmy historię dwóch królów, których panowanie było bardzo zagrożone z powodu ich niewierności Bogu i determinacji, by rządzić własnym królestwem tak, jakby zasiadali na własnym tronie, a nie na tronie Bożym, jak to postrzega kronikarz.

Teraz nastąpi panowanie Uzjasza. Aby spojrzeć na to z perspektywy historycznej i politycznej, jesteśmy na początku VIII wieku. Uzjasz miał bardzo, bardzo długie panowanie w pierwszej połowie VIII wieku.

Jest to czas bardzo pomyślny politycznie i gospodarczo. Jeśli więc wrócimy do Księgi Królewskiej, odkryjemy, że Jeroboam II jest królem północy i że na północy Izrael zyskuje w tym momencie wpływy polityczne i władzę, jakich tak naprawdę nigdy nie miał od czasów Salomona. Granice Izraela opisane w Księdze Królewskiej za panowania Jeroboama II rozciągają się tak jak poprzednio, aż do obszaru Aramzoba i aż do Morza Czerwonego.

A więc na północy, zwłaszcza w Izraelu, były czasy bardzo dekadentkie i tutaj mamy wyroki proroka Amosa, szczególnie wskazujące na zepsucie przywódców i sposób, w jaki miażdżyli głowy biednych na kurz i tak dalej.

Uzjasz, który panował w tym samym czasie, w rzeczywistości był beneficjentem tych politycznych losów, które zaistniały głównie dlatego, że Asyryjczycy wciąż znajdowali się w okresie upadku. Aramejczycy zostali zepchnięci pod władzę Jeroboama, który odbudował armię po czasach Jehu i jego straszliwych czystkach.

Zatem Uzjasz w pewnym stopniu na tym skorzystał. Jednak koniec panowania Uzjasza tak naprawdę charakteryzuje się upadkiem świątyni. Tak więc, chociaż ten okres zaczyna się pomyślnie, kończy się bardzo katastrofalnie, jeśli chodzi o świątynię.

Zaczynamy zatem od króla znanego jako Uzjasz, który gdzie indziej jest również znany jako Azariasz. Panowanie Ozjasza dzieli się na dwa bardzo odrębne okresy. Jest to okres wielkich osiągnięć militarnych i gospodarczych, ekspansji na terytorium Filistynów, rozwoju fortyfikacji i rozwoju rolnictwa.

Uzjasz był zwolennikiem wszystkich tych rzeczy. I to oczywiście widać w powiązaniu z tym, co działo się także z jego najważniejszym sąsiadem, Jeroboamem II, na

północy. Zatem Uzzjasz miał naprawdę dużą swobodę w dążeniu do wszystkich tych osiągnięć.

Jednak panowanie Ozjasza nie kończy się zbyt dobrze. A Kronika opowiada nam o incydencie z Uzzjaszem, o którym wiemy tylko od niego, w którym usiłuje on uzurpować sobie władzę kapłana. W świątyni i w przypadku Judy nie jest to drobnostka.

Wracając do Tory, istnieje rozdział między królem a kapłanem. Jest to szczegółowo wyjaśnione w Liście do Hebrajczyków. Jak Jezus stał się zarówno królem, jak i kapłanem, skoro według Tory obie role króla i kapłana są zawsze rozdzielone? Cóż, autor Listu do Hebrajczyków przeprowadza własną egzegezę Księgi Rodzaju, aby wyjaśnić, w jaki sposób w osobie Jezusa te dwa urzędy łączą się, tak że Jezus jest zarówno królem, jak i kapłanem.

Tym, co jest w tym tak wyraźne w czasach Judy i w czasach świątyni, jest sposób, w jaki kontrastuje to z wszystkimi innymi narodami. We wszystkich innych krajach król jest kapłanem i król jest tym, który kontroluje całą działalność świątyni. Ale w Izraelu tak nie miało być.

Jak jasno wyjaśnia Księga Powtórzonego Prawa, w Izraelu król miał posiadać kopię tej Tory. Miał mieć przy sobie kopię tej instrukcji. Miał postępować zgodnie z tą instrukcją i miał prowadzić swój lud w przestrzeganiu tej instrukcji.

Król nie był królem sam w sobie. Był królem zgodnie z objawieniem króla królów. Był królem podlegającym władzy Bożej i dlatego podlegał przymierzu i boskim wymaganiom Boga, tak samo jak wszyscy inni ludzie.

Taka była jego rola i taka była jego funkcja. Kapłan pełnił zupełnie inną funkcję w wykonywaniu tego przymierza w stosunku do Boga. Dlatego też w Księdze Powtórzonego Prawa kapłanom przydzielono bardzo wyraźnie swoją rolę.

I oczywiście w Liczb i Kapłańskiej widzimy to wyraźnie jako kapłani będący potomkami Aarona, podczas gdy król nigdy nie jest potomkiem Aarona. Zatem oddzielenie narodu izraelskiego było sposobem na zawsze jasne pokazanie, że są oni podporządkowani Jahwe, temu, który dał im przymierze i temu, który wyznaczył królowi jego wypełnienie w jednym charakterze, ale reprezentowanie Jahwe jako króla, reprezentowanie poprzez świątynię i wszystkie jej rytuały i wszystko inne miało być wykonywane przez kapłana. Role kapłana nie powinny być naruszane przez kogokolwiek innego, ponieważ to oni są w tym sensie święci.

Oznacza to, że otrzymali od Boga specjalne oznaczenie jako status umożliwiający im wejście do świętego miejsca w świątyni. I raz w roku pokropić krwią kaphodat , Arkę

w miejscu najświętszym, która reprezentuje Boga. Takie jest ich przeznaczenie i dlatego nazywa się ich świętymi w taki sam sposób, w jaki król i lud nie są święci.

Kiedy dochodzimy do przymierza opisanego w Księdze Wyjścia, można na to spojrzeć z innego punktu widzenia. Wszyscy ludzie z Księgi Wyjścia 20 są oddzieleni od Boga i są święci, a wszystkie narody Izraela reprezentują Boga. Zatem pod tym względem każdy Izraelita jest święty.

Jednakże w funkcjonowaniu liturgii istnieją dalsze różnice i tylko Lewici i tylko kapłani będący częścią Lewitów wyróżniają się tym, że są wykwalifikowani do przeprowadzania rytuałów w świątyni, które reprezentują świętość przed Bogiem. Może się więc wydawać, że nie jest to aż tak wielka sprawa, że król Uzzjasz spróbuje ofiarować kadzidło na ołtarzu znajdującym się bezpośrednio przed Najświętszym Miejscem. Było to jednak całkowite pogwałcenie przymierza i całkowite pogwałcenie struktur, które miały reprezentować przymierze, a w szczególności struktur, które miały reprezentować świątynię i jej funkcję.

Zatem był to bardzo poważny grzech popełniony przez Uzzjasza. Skutek był taki, że stał się trędowaty. Teraz ci z nas, którzy żyją w czasach Covid-19, mogą trochę zrozumieć tę całą sprawę izolacji.

Nie ma niczego, czego większość z nas boi się bardziej niż informacji, że musimy się izolować przez 14 dni i nie możemy przez 14 dni wchodzić w interakcje społeczne z nikim innym. Taki jest nasz świat tutaj, w Kanadzie, przynajmniej teraz. Dlatego zawsze działamy w obliczu zagrożenia izolacją, co nie do końca oznacza, że jesteśmy w więzieniu.

Jesteśmy wolni w pewnym sensie, ale jesteśmy wolni w bardzo ograniczonym sensie, ponieważ nie możemy mieć pewnego rodzaju kontaktu i mamy ograniczenia co do tego, dokąd możemy się udać, i tego typu rzeczy. Cóż, to samo dotyczyło trędowatych w starożytności, chyba że trędowaty nie został uzdrowiony z trądu, który był pewnego rodzaju chorobą skóry. Nie była to choroba Hansena, ale trędowaci należeli do tej samej kategorii, którą dziś nazywamy izolacją w czasach Covid-19.

W związku z tym Uzzjasz nie mógł już pełnić swoich królewskich obowiązków jako króla, ponieważ kara za naruszenie praw kapłana uczyniła go trędowatym. Oto smutna historia końca Uzzjasza. Następcą Uzzjasza jest jego syn Jotam.

Jeśli więc spojrzymy na panowanie Jotama z perspektywy historycznej, czasy Jotama przypadają na drugą połowę VIII wieku. Uzzjasz umiera około roku 840. Uzzjasz robi z tego wielką sprawę.

W roku śmierci króla Ozjasza widziałem Pana wywyższonego i wywyżzonego. Było to bardzo znaczące objawienie dla Uzjasza, ponieważ tak naprawdę, kiedy Uzjasz umarł, degeneracja, która już zaczynała mieć miejsce na północy, gdzie po panowaniu Jeroboama II miały miejsce powtarzające się zabójstwa i rywalizacja między ostatnimi królami Pekacha i Resina, Pekacha i innych. Czasy polityczne były bardzo niepewne, a częściowo czasy polityczne były bardzo niepewne, ponieważ Tiglat-Pileser, cesarz asyryjski, wypierał teraz nie tylko Aramejczyków, czyli Syrię na północ, ale zbliżał się coraz bardziej do Izraela i powodowało to wielką presję na Izrael i jego królów.

Tak więc, kiedy Uzjasz zmarł w roku 740, należało przypomnieć Izajaszowi, kim był król, Pan, który był wysoki i wyniosły. Cóż, wkrótce po tym czasie królem zostaje Jotam. Jeśli rozpracujemy to chronologicznie, panowanie Jotama trwało dość długo i pokrywało się ze swoim ojcem, Uzzjaszem.

To ma ogromny sens, ponieważ jeśli Uzzjasz był trędowaty i zasadniczo znajdował się w izolacji, ktoś inny musiałby królować w jego miejsce. Zatem nadal był on królem, lecz w jego miejsce królował ktoś inny, a był to jego syn Jotam. Otóż Jotam, jak doniesiono w „Kronice”, naprawdę został oceniony całkiem pozytywnie.

Jest taki, jakim był jego ojciec Uzzjasz. Widzicie, na początku swego panowania Uzzjasz był tym, który zapewnił Judzie dobrobyt i który uczynił świątynię miejscem kultu i priorytetem. Były to jednak bardzo burzliwe czasy i politycznie Jotam nadal mógł sprawować pewną kontrolę w Transjordanii, o czym mówi Kronikarz.

Tak więc Jotam, jako następca Uzjasza, rzeczywiście ma dla Kronikarza ocenę pozytywną, co jest odwrotnością jego następcy Achaza. Achaz jest królem, który będzie rządził Judą, gdy nadejdzie koniec Izraela. Po Tiglat-Pileserze był Salmanasar V, a następnie Sargon II i zasadniczo, jak opisano w rozdziałach 8 i 9 Izajasza lub 7 do 9, Izrael został przekształcony w prowincje asyryjskie, w obszar morski, w Galileę i w terytorium narodów.

Zatem Izrael nie był już niezależny. Oczywiście w roku 722 nadeszła klęska Samarii, koniec wszelkich rządów, koniec panowania Ozeasza i deportacja. Wszystko to dzieje się w 2 Królów 16 i 2 Królów 17.

Kronikarz nie wspomina o tym, co dzieje się w Izraelu na północy, chociaż z jego relacji wynika całkiem jasno, że wszystkie te wydarzenia wywierają duży wpływ na Achaza, następcę Jotama. Tak więc upadek Izraela i dominacja Asyryjczyków spowodowały odrodzenie kultu Baala. A Achaz jest naznaczony jako jeden z tych królów, którzy przeprowadzili swoje dzieci przez ogień.

Czasami przedstawiano to jako ofiarę z dziecka w interesie króla. I nie chodzi o to, że mogłoby się to nie wydarzyć, jak czytamy na przykład o królu Moabu, ale bliższe zbadanie wszystkich wzmianek o przeprowadzaniu dziecka przez ogień przypomina

ceremonię pochówku zmarłego niemowlęcia w rytuale zwanym po hebrajsku tophet . Jest to więc poświęcenie innym bogom, podczas którego ciało tego dziecka zostaje spalone w tofecie .

Nie jest to dokładnie ofiara z dzieci jako taka, ale jest to ceremonia poświęcenia, podczas której poświęca się ją innym bogom, którzy mają pomagać. Zatem Achaz naprawdę bardzo poważnie zaangażował się w synkretyzm. Ale co najważniejsze, jak wiemy z Księgi Izajasza, Achaz był w konflikcie ze swoimi dwoma sąsiadami z północy.

Przede wszystkim Pekach jest w Izraelu, a następnie Rezin jest w Syrii. I oczywiście, jak widzimy w Księdze Izajasza, Pekach i Rezin próbowali stawić opór narastającym najazdom armii asyryjskich. Próbowali więc zawrzeć sojusz, aby stawić opór tym armiom asyryjskim, a Achaz nie chciał się przyłączyć do tego sojuszu.

Oczywiście to, co zrobił Achaz, zamiast przyłączyć się do sojuszu Rezina i Pekacha, polegało na zwróceniu się o pomoc do Asyryjczyków, aby utrzymać własną niezależność. To może nie wydawać się zbyt mądrym posunięciem, ale w rzeczywistości nie było to zbyt mądre posunięcie, ponieważ Asyryjczycy nie mieli zamiaru zaprzestać przejmowania Syrii i Izraela. Najwyraźniej Juda była następną na ich liście, jak dowiemy się z historii Ezechiasza, następcy Achaza.

W każdym razie była to raczej tragiczna i straszna taktyka Achaza, za co w Kronikach otrzymuje surową naganę od proroka Odeda. To proroctwo Odeda jest uznaniem faktu, że Izrael obecnie wpada pod władzę asyryjską i że należy ich uznać za braci. To, że dostali się w ręce Asyryjczyków, nie oznacza, że w jakiś sposób przestają być częścią Izraela.

Oto więc przesłanie Odeda. I oczywiście wspomnieliśmy już, że próba sprzymierzenia się Achaza z Asyryjczykami całkowicie się nie powiodła i zakończyła się katastrofą. Zatem jesteśmy teraz w momencie, w którym nadchodzi zupełnie nowa era dla świątyni i zupełnie nowy początek.

Zobaczymy, że w Księdze Kronik Ezechiasz staje się teraz drugim Salomonem, ponieważ ma zupełnie nową szansę, aby naprawdę być tym, który reprezentuje cały Izrael. Być może Izraelici poszli do niewoli, zostali przejęci przez Asyryjczyków, a niektórzy z nich zostali deportowani. Ale to nie powstrzymuje ich od bycia częścią całego Izraela.

Staje się to głównym tematem Kronikarza przy opisywaniu misji Ezechiasza. Pod rządami Achaza świątynia osiągnęła najgorszy poziom, lecz wraz ze zniknięciem Północy jako narodu i potęgi pojawiła się kolejna szansa na oddawanie czci i gromadzenie się wokół świątyni.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 21,

Upadek Świątyni.